

JANUSZ WIERZBICKI

STRUKTURA CEN A POTRZEBY RACHUNKU RYNKOWEGO

1. Rachunek ekonomiczny polega w ogólności na porównywaniu nakładów koniecznych dla realizacji poszczególnych zamierzeń oraz osiągniętych w wyniku tych nakładów korzyści. Osiągnięcie danych korzyści przy najmniejszych nakładach albo też największych korzyści przy danych nakładach stanowi kryterium racjonalnego wyboru między różnymi alternatywnymi kierunkami działalności gospodarczej. W ten sposób rachunek ekonomiczny umożliwia podejmowanie decyzji gospodarczej opierając się przy tym na zasadzie racjonalnego działania (zwanej też zasadą gospodarności).

W gospodarce socjalistycznej rachunek ekonomiczny jest przede wszystkim podstawą działalności gospodarczej prowadzonej w zasięgu całego państwa, a dopiero w tych ramach także i poszczególnych przedsiębiorstw. Jeśli rachunek przeprowadzany przez państwo socjalistyczne opiera szczegółowe decyzje gospodarcze — co i w jakiej ilości wytwarzać — bezpośrednio na wielkościach fizycznych, nazywamy go rachunkiem bezpośrednim. Jeśli zaś decyzje szczegółowe pozostawione są poszczególnym przedsiębiorstwom, które podejmują je z uwzględnieniem parametrów wartościowych — nazywamy go rachunkiem pośrednim. Rachunek pośredni może odnosić się jednak także do decyzji podejmowanych centralnie¹.

W rachunku bezpośrednim można teoretycznie operować wyłącznie wielkościami fizycznymi², w praktyce jest on jednak prowadzony także w wielkościach pieniężno-wartościowych³. Gdy rachunek pośredni opiera się na elementach regulowanego przez państwo mechanizmu wymiany

¹ Por. A. Wakar i J. Zieliński, *Rachunek ekonomiczny bezpośredni*, „Ekonomista” 1961, nr 1, s. 19 i n.

² Por. ciekawe w tym zakresie studium K. P. Hensela, *Einführung in die Theorie der Zentralverwaltungswirtschaft*, Stuttgart 1954 (wyd. 2 w 1958).

³ Przykładem tego może być zastosowanie typowej dla rachunku bezpośredniego formy bilansu gospodarki narodowej albo też tablic przepływów międzygałęziowych (input-output).

pieniężnej, jest to rachunek typu rynkowego⁴. Rachunek ten, prowadzony z konieczności wyłącznie w wielkościach pieniężno-wartościowych, przybiera z reguły postać zestawienia wszystkich składników dochodów i kosztów, pozwala więc opierać decyzje przedsiębiorstw na zasadzie rentowności.

Tzw. zasada rentowności wyraża w istocie rzeczy zasadę racjonalnego działania, sprowadzoną do konkretnych warunków gospodarki przedsiębiorstw. Rachunek rentowności oznacza w tym ujęciu, że celem działalności przedsiębiorstwa jest maksymalizacja produkcji czystej albo wielkości pochodnej, jaką jest zysk⁵. Rachunek rentowności może mieć zresztą zastosowanie nie tylko przy decyzjach produkcyjnych, lecz także przy wyborze najkorzystniejszych środków dla wykonania planowych zadań, w badaniu efektywności inwestycji, opłacalności importu i eksportu itp.

W sferze objętej bezpośrednią decyzją gospodarczą poszczególne elementy mechanizmu wymiennie-pięniężnego stanowią w zasadzie najzupełniej równorzędne z rozmiarami i strukturą produkcji oraz kierunkami działalności inwestycyjnej wielkości rachunku bezpośredniego. Niezależne kształtowanie się cen, zysków itp. nie byłoby tu zupełnie możliwe w związku z założonymi warunkami układu gospodarczego. Jedynym parametrem, na którym państwo mogłoby opierać swój wybór jest znajomość potrzeb społecznych, a właściwie samodzielny osąd organu planującego o strukturze tych potrzeb, co sprzyja podejmowaniu arbitralnych i nieraz nawet nieracjonalnych decyzji w działalności gospodarczej państwa.

Arbitralność ta ulega z natury rzeczy ograniczeniu na skutek istniejącego, w momencie podejmowania decyzji, stanu rozmieszczenia sił wytwórczych, na skutek uprzednio ustanowionych długofalowych zadań

⁴ Interesujące i zarazem precyzyjne zdefiniowanie „rachunku typu rynkowego”, wyodrębniające go od rachunku rynkowego we właściwym tego słowa znaczeniu, daje J. G. Zieliński. Rachunkiem typu rynkowego nazywa on grupę rozwiązań problemu rachunku ekonomicznego w socjalizmie, opierającą się na stwierdzeniu, że możliwe jest wykorzystywanie rynkowych reguł gry dla rachunku ekonomicznego, bez reprodukowania lub przynajmniej bez reprodukowania w całości tradycyjnego mechanizmu rynkowego (por. J. Zieliński, *Bezpośredni rachunek ekonomiczny*, „Życie Gospodarcze” 1960, nr 19, oraz *Rachunek ekonomiczny w socjalizmie*, Warszawa 1961, s. 176—207).

⁵ „Zasada rentowności może być konkretyzowana w różny sposób. Tak np. ...obiektem maksymalizacji może stać się również wielkość produkcji czystej. Jednakże wszystkie te konkretne formy sprowadzają się w ostatecznym rachunku do maksymalizacji zysku, jako różnicy między przychodem a wszystkimi nakładami pieniężnymi na jego osiągnięcie” (W. Brus, *Ogólne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1961, s. 249).

perspektywicznego wzrostu gospodarki narodowej, jak i konieczności uwzględnienia w spożyciu osobistym wymagań racjonalnej diety, przyzwyczajzeń, mody itp. Racjonalność podejmowanych decyzji zależy znowu w istotnej mierze od samego mechanizmu podejmowania decyzji na szczeblu najwyższym. Ważne jest przy tym, aby ceny, mimo ich tutaj już czystego obliczeniowego charakteru, nie były ustalane całkowicie; dowolnie; muszą one spełniać określone warunki. Stanowi to w istotnej mierze o prawidłowości rachunku bezpośredniego w gospodarce narodowej.

W przypadku opierania przez przedsiębiorstwa decyzji gospodarczych na rachunku pośrednim — ceny, koszty, a w pewnej mierze także warunki korzystania z kredytu stanowią parametry, na których przedsiębiorstwa opierają swój wybór rozmiarów i kierunków produkcji albo inwestycji. Następuje tu charakterystyczne dla rachunku typu rynkowego wyodrębnienie elementów „danych” rachunku ekonomicznego w postaci zewnętrznych, bo niezależnych od poszczególnych przedsiębiorstw warunków gospodarowania oraz wielkości „wynikowych” tego rachunku w postaci konkretnych zadań ich działalności gospodarczej.

Ceny, na których w pierwszym rządzie przedsiębiorstwa opierają swe decyzje, są ustanawiane przez państwo w sposób najbardziej sprzyjający osiągnięciu planowych proporcji wzrostu gospodarczego. Państwo może je określać w sposób odpowiadający rzeczywistym warunkom rynku, może je jednak także świadomie ustalać na innym poziomie, przy czym oba te rodzaje cen spełniają na równi rolę „narzędzia informacji” dla niższych organów gospodarczych — co i jak produkować.

Ceną rynkową będziemy nazywali jedynie te ceny, które w zasadzie odpowiadają warunkom podaży i popytu (choć są wyznaczane przez organy planowania). Pozostałe ceny są to ceny programowe albo obrachunkowe produkcji. Oba te rodzaje cen są niemniej na równi elementami rachunku pośredniego w gospodarce planowej.

Należy przy tym wziąć pod uwagę, że pojęcie ceny obrachunkowej występuje w innym znaczeniu, gdy jest ona jedynie narzędziem agregacji w przypadku scentralizowanej decyzji produkcyjnej oraz w przypadku, gdy jest ona narzędziem informacji dla wyodrębnionych jednostek decyzji gospodarczej. Nie wyłączając możliwości ustalenia ceny obrachunkowej w każdym z tych przypadków na podstawie innych zasad, przyjmujemy tu prostsze, ale najzupełniej realne założenie ustalania ceny obrachunkowej w obu przypadkach na jednolitym poziomie (szczególnie w odniesieniu do tzw. ceny wyjściowej).

Rachunek pośredni może być w pewnym zakresie także podstawą scentralizowanej decyzji produkcyjnej, przede wszystkim w zakresie

środków konsumpcji. Opiera się on w takim razie wyłącznie na cenach rynkowych, które stanowią narzędzie informacji dla centralnej władzy planującej. Zasadnicze znaczenie rachunku rynkowego wiązane jest jednak powszechnie z wyborem ze strony samych przedsiębiorstw.

Występowanie „systemu zdecentralizowanego” gospodarki planowej stawia na porządku dziennym zagadnienie szerszej zastosowalności rachunku pośredniego w gospodarce przedsiębiorstw. Podstawą rachunku rentowności w przedsiębiorstwie mogą być tu na równi ceny rynkowe, jak i ceny obrachunkowe, pod warunkiem jednak, że dopuszczona zostanie zarazem ograniczona samodzielność finansowa przedsiębiorstw oraz działanie bodźców materialnego zainteresowania, powiązanych z zyskiem przedsiębiorstw.

Występują tu dwa w pewnym sensie krzyżujące się problemy rachunku pośredniego: zakresu decyzji, które podejmuje się na podstawie cen rynkowych (w zasadzie niezależnie od szczebla, na jakim te decyzje są podejmowane), oraz zakresu decyzji pozostawionych przedsiębiorstwom jako zdecentralizowanym jednostkom gospodarczym (w zasadzie niezależnie od tego, czy opierają się one na cenach rynkowych, czy obrachunkowych). Zagadnienie decentralizacji odnosi się zasadniczo tylko do tej ostatniej sfery decyzji gospodarczej⁶.

Należy przede wszystkim zaznaczyć, że w przypadku gwałtownej przebudowy struktury społeczno-gospodarczej kraju czy napiętych zadań wzrostu gospodarczego itp. rola rachunku pośredniego ulega znacznemu ograniczeniu, a przy tym elementy centralnego planowania — stosownemu rozszerzeniu. Wiąże się to z potrzebą koncentracji wysiłków i zasobów na pewnych kluczowych zadaniach, jak i z pewnym nieuniknionym w tych warunkach ograniczeniem stopy życiowej społeczeństwa. W toku intensywnej industrializacji zaznaczają się więc niejednokrotnie braki w zaopatrzeniu ludności, co w skrajnym przypadku (trudności wojennych albo powojennych) pociąga za sobą nawet racjonowanie środków konsumpcji. Dopiero osiągnięty na podstawie pewnego już:

⁶ Zagadnienie decentralizacji odnosi się przy tym nie tylko do decyzji — co produkować, lecz także i do decyzji — jak produkować. Największe zainteresowanie wzbudza zagadnienie pierwsze, mimo że przedsiębiorstwa na ogół w małym tylko stopniu mają możliwość samodzielnego podejmowania decyzji produkcyjnych. Drugie nie jest po prostu już tak kontrowersyjne, ponieważ przedsiębiorstwa mają zawsze w praktyce węższą albo szerszą możliwość wyboru środków podejmowanych dla wykonania planowych zadań produkcyjnych. Charakterystyczne jest jednak, że najbardziej w danych warunkach korzystne metody produkcji kształtują się rozmaicie zależnie od ukształtowania instytucji wymiennopieniężnych, jak przede wszystkim poziomu cen i płac. Oznacza to znaczne poszerzenie w gospodarce socjalistycznej znaczenia rachunku pośredniego.

uprzemysłowienia kraju wzrost dobrobytu społecznego pozwala albo nawet wymaga ograniczenia dla lepszego zaspokojenia potrzeb społecznych szczegółowości centralnego planowania. Jednocześnie ze wzrostem znaczenia rachunku pośredniego pojawiają się silniejsze tendencje decentralistyczne. Nie oznacza to jednak, aby cena rynkowa miała się w tych warunkach stać regulatorem produkcji; może być ona przede wszystkim podstawą decyzji scentralizowanej, podczas gdy samodzielne decyzje produkcyjne przedsiębiorstw opierają się w głównej mierze na cenie obrachunkowej.

Układ ten dotyczy w obecnych warunkach rozwoju krajów socjalistycznych głównie produkcji dóbr konsumpcyjnych. Szeroko dyskutowanym problemem jest natomiast możliwość rozwinięcia rachunku pośredniego także w produkcji środków produkcji (zaopatrzeniowych czy też inwestycyjnych).

Dla większej jasności prowadzonych w tym zakresie rozważań wypada zacząć od tej dziedziny, w której mechanizm rynkowy przejawia swe działanie w sposób najbardziej oczywisty, tzn. od obrotu środkami konsumpcji.

2. Warunki równowagi rynkowej zapewnia w zasadzie poziom cen, odpowiadający — z jednej strony — określonej masie wytworzonych środków konsumpcji, stosownie do dokonanej alokacji czynników produkcji, a z drugiej strony — określonej płacy (czy zarobków członków spółdzielni produkcyjnych oraz dochodów gospodarki nieuspołecznionej), pomniejszych o daniny publiczne oraz oszczędności indywidualne.

Jeśli niedobór pewnych towarów jest tylko chwilowy, tzn. że organy planowania przewidują w niedługim czasie wzrost produkcji w tym zakresie, nie ma potrzeby podnoszenia cen na te produkty. W krótkich okresach czasu podaż może być jednak zwiększona tylko w warunkach niepełnego zatrudnienia istniejących urządzeń produkcyjnych. Umożliwia to zrównanie podaży z popytem w wyniku wzrostu rozmiarów produkcji czy też importu⁷. Jeśli jednak niedobór towarów nie jest możliwy do zlikwidowania w niezbyt długim okresie czasu, niezbędne jest stosowne podniesienie cen. Niekiedy ze względów społecznych nie jest to wskazane, zwłaszcza gdy chodzi o artykuły pierwszej potrzeby; zachodzi w takim razie konieczność wprowadzenia racjonowania (tzw. systemu kartkowego).

⁷ Zwiększenie importu jest możliwe, gdy zwiększymy eksport, to zaś wymaga znowu wolnych rezerw mocy produkcyjnej (albo zmniejszenia krajowego zużycia artykułów eksportowych).

Popyt i podaż poszczególnych dóbr mogą być zrównane przy rozmaitych układach cen i odpowiednio do tego dostosowanych rozmiarach sprzedaży. W praktyce popyt społeczny podlega zmianom nie tylko w zależności od cen tych towarów, na które jest bezpośrednio skierowany, lecz także od cen innych artykułów, przede wszystkim zaś artykułów substytucyjnych i komplementarnych. Popyty na wszelkie dobra są w zasadzie od siebie zależne. Przyjmując dochody jako dane, zwiększenie cen jakiegokolwiek artykułu nie powoduje zmniejszenia popytu jedynie na ten artykuł, równocześnie następuje bowiem zmiana popytu na zupełnie inne towary, czemu powinna towarzyszyć obniżka albo wyższa ich cen. Całokształt tych zmian zależy od struktury dochodów, elastyczności popytu, indywidualnych skłonności poszczególnych jednostek itp. Powoduje to szereg oczywistych komplikacji w przypadku każdej zmiany cen⁸.

Kompleksowe zmiany cen artykułów konsumpcyjnych nie mogą w praktyce wykraczać poza substytuty. Warunki gospodarki planowej nie wymagają jednak z reguły częstych ani poważniejszych zmian istniejącej struktury cen, która w zasadzie odpowiada warunkom równowagi okresu minionego. Można przyjąć z pewnym uproszczeniem, że większe zmiany podaży i popytu nie są typowe dla warunków gospodarki planowej, nieplanowe zmiany podaży i efektywnego popytu zostają zaś ograniczone do minimum. Dzięki temu można osiągnąć względną stałość w dłuższych okresach czasu poziomu cen artykułów konsumpcyjnych, przede wszystkim zaś cen tych artykułów, które w głównej mierze stanowią o poziomie realnych dochodów ludności (tzn. artykułów „pierwszej potrzeby”).

Przechodząca z okresu ubiegłego struktura cen nie jest jedynym czynnikiem upraszczającym kształtowanie ceny równowagi. W krajach gospodarczo słabo rozwiniętych dodatkowo w tym kierunku oddziałującym czynnikiem jest z jednej strony ogólny wzrost popytu konsumpcyjnego, związany z rosnącym poziomem zatrudnienia poza rolnictwem, a z drugiej strony — tym bardziej dający się we znaki brak rezerwy mocy produkcyjnych, który powoduje, że podaż jest z konieczności wielkością znacznie ograniczoną, a każda wyprodukowana ilość, jeśli tylko odpowiada elementarnym wymaganiom jakości, znajduje chętnego nabywcę. Zmiana warunków podaży wymaga nieraz poważnych nakładów inwestycyjnych. Jest to najogólniejsze określenie warunków tzw. rynku producenta (sprzedawcy). Z pewnym uproszczeniem można

⁸ W konsekwencji zaistniałych dysproporcji może nawet nastąpić wtórne zakłócenie równowagi w zakresie towarów, których dotyczy wyjściowa dla tego procesu zmiana cen.

przyjąć, że przy danym popycie będzie tu występowała dosyć ograniczona ilość alternatywnych układów równowagi, uwarunkowanych przez najwyższą w istniejących warunkach produkcję⁹.

Inaczej przedstawiałaby się sprawa przy znacznych rezerwach mocy produkcyjnej, które pozwalają na swobodne w pewnych granicach regulowanie rozmiarów produkcji w zależności od zmian zapotrzebowania społecznego¹⁰. Jest to znowu najogólniejsze określenie warunków tzw. rynku odbiorcy (nabywcy). W tym przypadku układy równowagi mogą być bardziej zróżnicowane, w dostosowywaniu zarówno do efektywnego popytu, jak i do rozmaitych wariantów produkcyjnych, polityka gospodarcza państwa ma więc znacznie szersze możliwości wpływu na najlepsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, równocześnie jednak właściwe ukształtowanie równowagi rynkowej staje się znacznie trudniejszym zadaniem w porównaniu do niejako uproszczonego układu warunków rynku producenta.

Odmienność warunków rynkowych nie przypadkowo idzie w parze z organizacją układu gospodarczego. Gdy równowagę rynkową osiąga się przy danej, uznanej za jedynie właściwą strukturę podaży, a więc w głównej mierze w drodze regulowania popytu za pomocą stosownej zmiany cen, organizacja całego układu oparta jest z reguły na zasadzie daleko idącej centralizacji. Nie można tu oczywiście wykluczać także zmian rozmiarów produkcji pod wpływem popytu, nie odgrywają tu one jednak zasadniczej roli. Całkowicie inna sytuacja panuje w drugim przypadku, gdy równowagę zapewnia się zarówno w drodze regulowania popytu, jak i podaży. W tych warunkach występują z reguły silniejsze tendencje decentralistyczne.

W warunkach rynku producenta, najbardziej typowym w gospodarce planowej, cena rynkowa jest przede wszystkim narzędziem wyrównywania popytu z daną podażą, a więc narzędziem osiągnięcia równowagi rynkowej. Dzięki temu może ona jednak służyć jako informator dla organu planowania gospodarczego o nasileniu popytu społecznego. Konieczność realizacji zadań wzrostu gospodarczego powoduje, że planowe decyzje produkcyjne mogą nie być i często też nie są oparte na informacjach rynkowych, zachodzi niemniej także możliwość oddziały-

⁹ Kryterium ustalania struktury produkcji może być nawet w tych warunkach rozmaite, można by jednak przyjąć, że dla możliwie pełnego zaspokojenia niezbędnych potrzeb egzystencji (lub potrzeb bardzo zbliżonych do tego minimum) należy po prostu maksymalnie wykorzystać istniejące moce produkcyjne.

¹⁰ Pomijając tu inne przyczyny, jak warunki atmosferyczne, odkrycie nowych złóż mineralnych, wynalazki techniczne, wzrost wydajności pracy, awarie itp., które są czynnikami równie niezależnymi jak popyt społeczny.

wania cen rynkowych na produkcję. W takim zaś razie nasuwa się tu oczywista możliwość zastosowania pośredniego rachunku ekonomicznego, uzupełniającego bezpośrednio metody planowania produkcji.

Bez wątpienia najbardziej wskazane jest, aby w całym przemyśle konsumpcyjnym przedsiębiorstwa przekraczały zadania planowe, kierując się przy tym względami rentowności produkcji przy danych cenach. Należy jednak mieć na uwadze, że w warunkach rynku producenta jest w ogólności dosyć osłabiona prawidłowość wyboru kierunków jak i metod produkcji na podstawie danego poziomu cen¹¹. Podstawowa część produkcji przedsiębiorstw objęta zostaje tu zresztą planem centralnym. Przy pomocy cen można regulować rozmiary produkcji tylko w zakresie produkcji ponadplanowej (mają one natomiast już większy wpływ na wybór metody produkcji, który w znacznie szerszej mierze należy do kompetencji usamodzielnionych przedsiębiorstw). Nasuwa się niemniej problem, czy właściwym kryterium wyboru powinny być tu ceny rynkowe, czy ceny obrachunkowe.

Za ceną obrachunkową przemawiają rzecz oczywista, przede wszystkim łatwo zrozumiałe względy interesu ogólnospołecznego. Nie pozbawione znaczenia są jednak przy tym także względy kontroli finansowej. Jak wskazano już wyżej, decentralizacja decyzji produkcyjnych wymaga nie tylko racjonalnego układu cen, lecz przy tym także ścisłej kontroli finansowej usamodzielnionych jednostek. Podstawą pośredniego rachunku ekonomicznego nie mogą być zatem w szerszym zakresie ceny rynkowe, które nazbyt różnicują sytuację finansową przedsiębiorstw, osłabiając tym samym ich dyscyplinę finansową.

W sytuacji gdy państwo ma określone ilościowo życzenia co do rozmiarów produkcji i spożycia poszczególnych artykułów konsumpcyjnych, a poza tym bezpośrednio decyzje produkcyjne należą choć w pewnym zakresie do kompetencji usamodzielnionych przedsiębiorstw, pojawia się potrzeba posługiwania się podwójnym układem cen: ceny dla odbiorcy (tj. ceny rynkowej), oddziałującej na strukturę popytu, jak i na poziom realnych dochodów nabywców, oraz ceny dla producenta (tj. ceny obrachunkowej), oddziałującej na strukturę podaży¹².

Można przyjąć, że w warunkach rynku producenta ceny obrachunkowe będą z reguły niższe od ceny rynkowej. Ceny te powinny jednak zapewnić ogółowi przedsiębiorstw rentowną produkcję, w przeciwnym razie nie będą one stanowiły bodźca wpływającego na decyzję przedsię-

¹¹ Wzrost cen może łatwo wywoływać tendencje spekulacyjne w miejsce zamierzonego ograniczenia popytu na produkty deficytowe itp.

¹² W. Brus, *Niektóre problemy teorii ceny w gospodarce socjalistycznej*, w: *Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu*, Warszawa 1958, s. 287.

biorstw — co i jak produkować. Stanowi to niejako dolną granicę ceny obrachunkowej. Potrzeba uwzględnienia rzadkości poszczególnych dóbr, jakie ujawniają się w wyniku działania sił rynkowych, może niemniej skłaniać do zrównania poziomu ceny obrachunkowej z ceną rynkową. Rozpiętość występująca między ceną rynkową a ceną obrachunkową jest w ogólności wyrazem odmienności celów realizowanych przez państwo w porównaniu do bieżącego zapotrzebowania społeczeństwa i może występować tylko w takim stopniu, w jakim wymaga tego interes ogólnospołeczny.

Wydaje się natomiast, że w warunkach określonych wyżej mianem rynku odbiorcy, państwo mogłoby w niektórych przypadkach rezygnować z wyrażania własnych preferencji w sferze konsumpcji, a więc także z posługiwania się podwójnym układem cen. Regulując planowo rozmiary podaży artykułów konsumpcyjnych, stosownie do preferencji wyrażanych przez indywidualnych spożywców, należałoby jednak pozostawiać tylko lekką przewagę podaży nad popytem¹³. Ceny rynkowe odpowiadałyby w takim razie warunkom zapotrzebowania na poszczególne rodzaje dóbr konsumpcyjnych, stanowiąc zarazem bodziec bezpośrednio oddziałujący na gospodarkę przedsiębiorstw. Nie są to jednak warunki, które mogą łatwo zapanować w praktyce.

Rozpatrywanie rynku odbiorcy w gospodarce socjalistycznej nie ma, jak się zdaje, rzeczywistego znaczenia, oprócz wskazanego już wyżej przypadku utrzymywania lekkiej przewagi podaży nad popytem¹⁴. Zakładając jednak teoretycznie możliwość wyraźniejszego występowania rynku odbiorcy, trzeba stwierdzić konieczność utrzymywania w tych warunkach podwójnego układu cen, przy czym cena obrachunkowa musiałaby się tu z reguły kształtować powyżej ceny rynkowej. W przeciwnym razie należałoby się obawiać, że mechanizm rynkowy byłby wyrazem nie tyle „wolności konsumpcji”, ile „suwerenności konsumenta”, będącej zasadniczo nie do pogodzenia z założeniami gospodarki planowej¹⁵.

¹³ Nie chodzi tu o takie ograniczenie rozmiarów produkcji, które by w przypadku bardziej rozwiniętej podstawy technicznej przemysłu konsumpcyjnego powodowało niepełne wykorzystywanie sił wytwórczych. Stosownej regulacji podaży można najlepiej dokonywać przez wykorzystywanie możliwości eksportowych, które wchłaniają nadwyżki produkcji.

¹⁴ „Osiągnięcie lekkiej przewagi podaży nad popytem, a więc płytkiego rynku nabywcy, jest korzystne dla stymulowania podaży, ale nonsensem byłoby pogłębienie tego marginesem”. W. Brus, *Ogólne problemy...*, op. cit. s. 263.

¹⁵ „Suwerenność konsumenta” oznacza, że nabywcy mogą nie tylko dokonywać wyboru spośród dóbr już wyprodukowanych, ale stanowią także o kierunkach dalszego rozwoju produkcji (alokacji zasobów), w warunkach gdy wszel-

Pomijając więc raczej wyjątkowy przypadek wyłączności cen rynkowych, cena dla producenta odchyła się bardziej lub mniej od ceny dla nabywcy. Cena dla nabywcy może w ten sposób podlegać krótkookresowym zmianom, cena dla producenta pozostaje natomiast w dłuższych okresach czasu niezmienna. Przynosi to bezsporne korzyści, pozwala zaś w szczególności hamować popyt na dobra „rzadkie”, bez obawy niekorzystnego wpływu, jaki mogłyby wywierać na gospodarkę finansową producenta znaczniejsze odchylenia ceny od kosztu. Z innego punktu widzenia stanowi to jednak wadę tego systemu, zrywa się bowiem w ten sposób bezpośrednią więź producenta z nabywcą.

3. W obrocie środkami konsumpcji na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia równowagi podaży z popytem konsumpcyjnym, realizowanej w krótkich okresach czasu przy pomocy oceny wyrażającej potrzeby popytu. W obrocie środkami produkcji natomiast na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia bilansowania podaży z potrzebami produkcyjnymi, realizowanego w krótkich okresach czasu przez bezpośrednie rozdzielnictwo tych środków. W długich okresach czasu bierze się oczywiście pod uwagę w obu tych przypadkach na równi przewidywane zmiany popytu (zapotrzebowania) oraz zamierzenia dotyczące wzrostu produkcji.

Podaż środków produkcji jest w krajach gospodarczo słabo rozwiniętych, które weszły na drogę szybkiej industrializacji, powszechnie niewystarczająca, i to zarówno ze względu na ograniczoność sił wytwórczych, jak i z reguły także z uwagi na brak szerszych możliwości importowych¹⁶. Skłania to do nawet daleko idącej centralizacji obrotu środkami produkcji, co nadaje też cenom środków produkcji zupełnie inne znaczenie w porównaniu do cen artykułów konsumpcyjnych. Nie ma tu przede wszystkim warunków, które w przypadku rynku środków konsumpcji umożliwiają przejawianie się cen równowagi.

Obrót środkami produkcji obejmuje dobra inwestycyjne i zaopatrzeniowe. Dobra inwestycyjne odznaczają się w ogólności małą stan-

kie wielkości rynkowe — podaż, popyt i cena — wzajemnie się dostosowują. „Wolność wyboru konsumenta” oznacza natomiast po prostu brak racjonowania środków spożycia osobistego, kierunki popytu konsumpcyjnego wyznaczone są zaś — przy danych rozmiarach produkcji — przez ceny środków konsumpcji, które kształtowane są z reguły jako ceny równowagi.

¹⁶ Za import trzeba płacić eksportem, który w kraju słabo rozwiniętym może obejmować tylko bogactwa naturalne oraz artykuły żywnościowe, to zaś staje znowu na przeszkodzie wzrostowi gospodarczemu kraju eksportującego (pomijając tu możliwości korzystania z kredytu zagranicznego).

dartowością, a wytwarzane są w dużej mierze na indywidualne zamówienie. Ceny tych dóbr są ustalane z reguły na podstawie kosztów produkcji, w małym tylko stopniu mogą być one zależne od zapotrzebowania. Artykuły zaopatrzeniowe obejmują w dużej mierze podstawowe surowce, będące przedmiotem obrotu światowego. Ceny są w tym przypadku najczęściej znowu w małym tylko stopniu zależne od zapotrzebowania wewnątrz kraju. Ceny środków produkcji są więc w praktyce ogólnie ustalane jako swoiste ceny obrachunkowe, w dostosowaniu głównie do warunków podaży, na ogół też bez uwzględnienia przy tym nawet relacji cen światowych¹⁷. Wskazuje się jednak obecnie coraz szerzej na potrzebę uwzględniania także w cenach środków produkcji stosunków rzadkości, tzn. uwzględniania w pewnym sensie nasilenia popytu, co prowadzi do stosownego korygowania cen (w odniesieniu do tzw. dóbr pośrednich).

W obecnym stanie rzeczy mamy zatem do czynienia właściwie ze stosunkami pozarynkowymi, choć mówi się często umownie o „rynku środków produkcji”. Stosunek podaży do popytu jest tu zbliżony do warunków rynku producenta, natomiast poziom cen — raczej do warunków rynku odbiorcy (nie są tu one jednak kształtowane jako ceny równowagi).

Cechy te rozpatrywane łącznie nie pozwalają przyrównać warunków obrotu środkami produkcji do żadnej z obu tych zasadniczych odmian rynku artykułów konsumpcyjnych. Tzw. rynek środków produkcji należałoby zatem uznać w istniejących u nas warunkach gospodarki planowej za trzecią odmianę „rynku”, o zupełnie specyficznym charakterze¹⁸.

Ceny środków produkcji pełnią obecnie rolę przede wszystkim narzędzia obliczeniowego, umożliwiającego zbiorczą analizę i agregatowe planowanie procesów gospodarczych, a w gospodarce przedsiębiorstw mogą mieć wyraźniejszy wpływ jedynie na wybór metod produkcji. Nie znaczy to jednak, aby mogły być one określane całkowicie dowolnie, w każdym zaś razie powinny zapewniać przedsiębiorstwom rentowną produkcję. Wydaje się więc, że dolna granica ceny obrachunkowej

¹⁷ Co do tego postulatu zaznacza się zresztą u nas wyraźna rozbieżność poglądów, znajdująca wyraz m. in. w pracach H. Fiszla, B. Pryzińskiego, S. Polaczka i M. Kaleckiego w zbiorze wydanym pt. *Spór o ceny*, Warszawa 1958.

¹⁸ Tylko bardzo niewielka część obrotu środkami produkcji, mianowicie część obejmująca środki sprzedawane na rzecz sektora nieuspołecznionego, jak i wprost dla zaspokojenia potrzeb ludności (produkty o uniwersalnym przeznaczeniu — produkcyjnym i konsumpcyjnym), tworzy rynek producenta we właściwym tego słowa znaczeniu.

byłaby jednakowa w obu działach produkcji — środków produkcji i konsumpcji. Odchylenia od tego minimalnego poziomu nie mogą być jednak — w odniesieniu do środków produkcji — oparte wprost na działaniu sił rynkowych, jak to ma miejsce w przypadku cen artykułów konsumpcyjnych.

Wysuwany jest czasem postulat rozszerzenia samodzielności przedsiębiorstw wytwarzających środki produkcji podobnie do samodzielności przedsiębiorstw wytwarzających artykuły konsumpcyjne. Oznacza to, że poszczególne przedsiębiorstwa obu działów produkcji miałyby możliwość podejmowania bezpośrednich decyzji produkcyjnych, z wyłączeniem, rzecz oczywista, produkcji objętej planem centralnym. W takim zaś razie zachodziłaby także tu potrzeba konstruowania podwójnego układu cen — obejmującego oddzielne ceny dla producenta (ceny obrachunkowe) i ceny dla odbiorcy (ceny „rynkowe” w postaci hurtowej ceny zbytu). Ceny obrachunkowe byłyby tu podstawą wyboru już nie tylko metod, lecz i rodzaju, a przede wszystkim rozmiarów produkcji (w zakresie produkcji ponadplanowanej), natomiast ceny zbytu regulowałyby zużycie produkcyjne środków produkcji, stanowiąc więc w pewnym sensie narzędzie równoważenia popytu z podażą¹⁹.

Nasuują się tu jednak dosyć zasadnicze wątpliwości: po pierwsze — o ile jest w ogóle możliwe przejawianie się warunków równowagi w obrocie środkami produkcji, a po drugie — czy cena równowagi może dostosowywać popyt do podaży w obrocie środkami produkcji.

Istniejące warunki gospodarki planowej cechuje wybitnie mała elastyczność podaży i popytu w obrocie środkami produkcji. Gdy proporcje gospodarcze zabezpiecza się przy pomocy szczegółowego planowania zadań produkcyjnych, planowanie kosztów opiera się na formalnych normach oraz panuje daleko idąca reglamentacja zaopatrzenia i zbytu w odniesieniu do poszczególnych przedsiębiorstw, występuje powszechnie zjawisko nacisku na przekraczanie planów produkcyjnych nawet „za wszelką cenę”²⁰. Ogromna większość robót inwestycyjnych jest także centralnie planowana i finansowana zgodnie z planowaną linią wzrostu gospodarczego.

Warunki te nie ulegają większej zmianie nawet w przypadku dopuszczenia pewnej samodzielności inwestycyjnej przedsiębiorstw. Popyt na dobra inwestycyjne nie może być elastyczny ze względu na ogólne warunki obrotu środkami produkcji. Jednocześnie mało elastyczna jest także podaż dóbr inwestycyjnych i to nie tylko z uwagi

¹⁹ E. Czerwińska, *Deficyt gospodarki i deficyt przedsiębiorstwa*, „*Ekonomista*” 1962, nr 5, s. 1068—1069.

²⁰ Problematyka ilości dominuje wtedy w ogólności nad jakością produkcji.

na sztywne określenie zadań produkcyjnych. Gdy w gospodarce narodowej nie ma wolnych rezerw produkcyjnych, które by pozwalały na dostosowanie produkcji do nadzwyczajnych w pewnych okresach czasu zmian nasilenia popytu, występuje brak podstawowego warunku dla zwiększenia elastyczności podaży.

Zwiększenie elastyczności podaży i popytu w omawianej tu sferze obrotu wymaga przede wszystkim odpowiedniej zmiany samego sposobu funkcjonowania systemu gospodarczego.

Pewną elastyczność popytu można w ogólności zapewnić przez:

a) ograniczenie racjonowania w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym, dopuszczające w określonym zakresie samodzielne decyzje przedsiębiorstw podejmowane na podstawie istniejących cen;

b) regulowanie popytu przedsiębiorstw głównie w drodze kontroli pieniężnej ze strony banków, jak i sankcji pieniężnych (odsetki) za zamrażanie środków w zapasach produkcyjnych i produkcji niezakończonych;

c) szersze dopuszczenie zysku oraz kredytu bankowego jako źródeł finansowania mniejszych inwestycji, które służą potrzebom reprodukcji prostej, usprawnienia procesu produkcyjnego oraz usuwania wąskich gardeł, przy czym odsetki powinny odstręczać przedsiębiorstwa od zbędnych nakładów inwestycyjnych;

d) zezwolenie przedsiębiorstwom, a w każdym razie tym, które produkują na eksport, na importowanie we własnym zakresie niektórych materiałów produkcyjnych, co zwiększa elastyczność popytu na produkty krajowe itp.

Inne środki służą zwiększeniu elastyczności podaży, a w szczególności:

a) traktowanie jako uprzywilejowane inwestycji mających na celu wzrost zasobów konsumpcyjnych i produkcyjnych, a to dla zapewnienia możliwości bardziej elastycznej reakcji przedsiębiorstw na zmiany warunków popytu;

b) szersze dopuszczenie możliwości wytwarzania przez przedsiębiorstwa produktów, które przynoszą największe zyski²¹.

Wprowadzenie w życie wszystkich powyższych postulatów, bez obawy naruszenia przy tym planowych proporcji wzrostu, wydaje się mało realne. Jest jednak najzupełniej możliwe pewne zwiększenie, przy zachowaniu wszelkich istotnych cech planowania, roli cen i zysków w przemyśle środków produkcji, mimo że racjonowanie zaopatrzenia materiałowo-technicznego nie zostanie całkowicie zniesione, a admini-

²¹ Por. J. M. Montias, *Price-Setting Problems in the Polish Economy*, „Journal of the Political Economy” 1957, nr 6, s. 496—499.

stracyjne zarządzanie będzie miało w praktyce przewagę nad kierowaniem się maksymalizacją zysku, W warunkach centralizacji układu gospodarczego możliwa jest więc pewna elastyczność podaży i popytu w obrocie środkami produkcji. Faktyczny stopień elastyczności podaży i popytu musiałby być oczywiście bardzo ograniczony przez ogólne ramy planowania gospodarczego i dotyczyłby raczej rozmiarów aniżeli asortymentu produkcji. W każdym jednak razie ceny mogłyby być już lepiej dostosowane do proporcji, w jakich pojawia się popyt i podaż ze strony poszczególnych przedsiębiorstw.

Jednak zwiększenie elastyczności podaży i popytu na pewno nie jest możliwe bez pewnej już racjonalności systemu cen. Niezbędne są zatem równoczesne posunięcia na obu odcinkach: systemu zarządzania z jednej strony oraz systemu cen z drugiej strony. Warunkuje to w ogólności prawidłowość funkcjonowania „ryнку środków produkcji” w ogólnych ramach gospodarki planowej.

Nie mielibyśmy jednak jeszcze przez to do czynienia na tym rynku z ceną równowagi, we właściwym tego słowa znaczeniu, która wyrównuje podaż i popyt na środki produkcji. Nawet znaczne zmiany poziomu cen nie mogłyby bowiem doprowadzić do zrównoważenia popytu z podażą w obrocie środkami produkcji, szczególnie w zakresie artykułów deficytowych. Na przeszkodzie temu stoją trudności wewnętrznej koordynacji procesów produkcyjnych, nierównomierność rozłożenia mocy produkcyjnych, pojawianie się wąskich gardeł itp., które wymagają z reguły bezpośrednich decyzji inwestycyjnych albo produkcyjnych. Wydaje się jednak, że stosowne zmiany ceny mogłyby w pewnej mierze ułatwić realizację tych decyzji. Nie można więc wyłączać obok racjonowania także i pewnego oddziaływania przy pomocy cen na podział środków produkcji²².

Rynek środków produkcji pozostaje w istocie jedynie rynkiem pozornym, jego zewnętrzne upodobnienie do prawdziwego rynku może być mimo to bardzo pomocne dla organów planowania. W odniesieniu do przeważającej części środków produkcji wydaje się niemniej wystarczające ustalanie cen zbytu po prostu jako cen obrachunkowych. Dotyczy to nie tylko dóbr inwestycyjnych, lecz i dużej części dóbr pośrednich. Jeśli stosunki rzadkości dóbr będą odbijały się w tym systemie wyraźniej, pozwoli to na precyzyjniejsze określanie cen.

Całkowicie specyficznym przypadkiem jest obrót surowcami znajdującymi się w obrocie międzynarodowym (takimi jak węgiel, ruda żelazna, metale nieżelazne, siarka itp.), które najlepiej wycenić zgodnie

²² Por. M. Kalecki, *Rady robotnicze a centralne planowanie*, „Nowe Drogi” 1956, nr 11—12, s. 41—42.

ze strukturą cen na rynku światowym. Ceny te wraz z innymi kosztami materiałowymi oraz płacami stanowią o poziomie kosztu wytworzenia wszelkich dóbr pośrednich, jak i wyrobów gotowych (dóbr inwestycyjnych). W przeciwnym razie trudno byłoby mówić o racjonalnym rachunku opłacalności wymiany towarowej z zagranicą, co łatwo mogłoby narażać gospodarkę narodową na straty materialne.

4. Rozpowszechniony obecnie w praktyce dwupoziomowy system cen obejmuje ceny zbytu i fabryczne środków konsumpcji oraz ceny zbytu środków produkcji, kształtowane zasadniczo na poziomie ceny fabrycznej. Wysuwany częstokroć postulat likwidacji dwupoziomowego systemu cen²³ nie wydaje się możliwy do zrealizowania przy zachowaniu cen zbytu środków konsumpcji jako cen równowagi rynkowej. Pewnej modyfikacji może, rzecz oczywista, ulec dotychczasowa rozpiętość między obydwoma poziomami cen, nie oznacza to jednak w żadnym razie likwidacji dwupoziomowości cen. Dla osiągnięcia tego celu niezbędna byłaby zasadnicza zmiana systemu gospodarczego.

Na przeszkodzie temu postulatowi stoi, z jednej strony, brak możliwości oparcia w warunkach gospodarki planowej ogółu decyzji produkcyjnych na cenach rynkowych. Wymagałoby to bowiem przeprowadzenia tak daleko idącej zmiany systemu gospodarczego, że naruszałoby to już zasadnicze cechy gospodarki planowej. Z drugiej strony — na przeszkodzie temu stoi brak możliwości odstąpienia od cen rynkowych w obrocie środkami konsumpcji, oznaczałoby to bowiem konieczność wprowadzenia w istniejących warunkach w szerokiej nawet mierze racjonowania zaopatrzenia konsumpcyjnego ludności. Tego rodzaju zmiana systemu gospodarczego nie miałaby znowu żadnego uzasadnienia.

Dwupoziomowość systemu cen należy zatem uznać za trwałą instytucję gospodarki planowej, zmienny może być tylko zasięg dóbr obejmowanych obydwoma poziomami cen, podobnie jak i sam stopień rozpiętości obu poziomów cen. Dotychczasowa ewolucja dwupoziomowego systemu cen przebiega przede wszystkim w kierunku zmniejszenia rozpiętości między obydwoma poziomami cen — w miarę podwyższania dotychczasowego poziomu cen środków produkcji i stosownie do tego także cen fabrycznych środków konsumpcji. Najzupełniej jest przy tym możliwe, że w pewnym zakresie wystąpią dwa poziomy cen także w obrocie środkami produkcji, choć w tej sferze obrotu przeważać

²³ M. in. przez J. Zajdę w pracy *Zagadnienia przebudowy systemu finansowego gospodarki narodowej*, Poznań 1960, s. 21—24.

będzie bez wątpienia układ cen zbytu ustanawianych wprost na poziomie ceny fabrycznej.

Polityka cen wiąże się niewątpliwie ściśle z polityką finansową. System cen spełnia nie tylko rozpatrywane tu funkcje w dystrybucji produkcji globalnej oraz wyborze ekonomicznym, określa on także akumulację pieniężną gospodarki socjalistycznej w znaczeniu różnicy między ceną sprzedaży a kosztem produkcji. W ten sposób wszelkie zmiany w strukturze cen odbijają się bezpośrednio na równowadze finansowej państwa. Zagadnienia te stanowią już przedmiot oddzielnych rozważań.